

DARIUSZ PIOTROWSKI\*

WYKŁADNIA PRZESŁANKI  
„POKRZYWDZENIA WSPÓLNIKA”  
SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ Z UWZGLĘDNIENIEM  
PERSPEKTYWY HISTORYCZNOPRAWNEJ

I. WSTĘP

Problematyka przesłanek zaskarżenia uchwał organów właścicielskich stanowi jedną z najbardziej spornych i opisywanych kwestii współczesnego prawa spółek, stanowiąc, w oparciu o liczbę publikacji oraz dorobek judykatury, jeden z elementarnych problemów polskiej regulacji korporacyjnej<sup>1</sup>. Pomimo obszernych rozważań nad procedurą, aspektami podmiotowymi czy poszczególnymi podstawami powodztw ukształtowanych dla poszczególnych typów spółek kapitałowych w treści art. 249 i 252 oraz 422 i 425 k.s.h.<sup>2</sup> stosunkowo niewiele miejsca poświęcono pokrzywdzeniu wspólnika<sup>3</sup>.

---

\* Autor jest doktorantem Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego; ORCID: 0000-0002-8811-9318.

<sup>1</sup> Wyłącznie przykładowo można wskazać liczne publikacje: J. Dąbrowska: *Zaskarżenie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2016; R. Koch: *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011; Z. Kuniewicz: *Wybrane zagadnienia dotyczące podstaw zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych*, Przegląd Prawa Handlowego (dalej: PPH) 2014, nr 9, s. 40–45; S. Sołtysiński: *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006, nr 1, s. 4–15; S. Tofel: *Uchwały nieistniejące na gruncie kodeksu spółek handlowych*, Państwo i Prawo (dalej: PiP) 2007, z. 4; D. Wajda: *Jeszcze o przesłankach uchylenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Monitor Prawniczy (dalej: Mon. Praw.) 2017, nr 14; T. Szczerkowski: *Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2012; R. Uliasz: *Nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej*, Warszawa 2018.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 15 września 2000 r. — Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.); dalej: k.s.h. Pominęto regulację art. 300<sup>101</sup> k.s.h., właściwą dla regulacji prostej spółki akcyjnej, bowiem stanowi ona o odpowiednim stosowaniu przepisów art. 422–427 k.s.h. dotyczących spółki akcyjnej.

<sup>3</sup> W niniejszej publikacji przez pojęcie „wspólnik” należy rozumieć „akcjonariusza” w prostej spółce akcyjnej i spółce akcyjnej. Ta sama zasada została przyjęta dla „umowy” i „statutu” oraz „zgromadzenia wspólników” i „walnego zgromadzenia akcjonariuszy”.

Niniejsza przesłanka jest obecna *expressis verbis* w rodzimym ustawodawstwie już od prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r.<sup>4</sup>, zastąpionego ostatecznie wprowadzonym kodeksem handlowym<sup>5</sup>, ujednocijającym terytorialnie także ustawodawstwo państw zaborczych<sup>6</sup>. Zastosowanie metody klauzuli niedookreślonej, rozszerzającej hipoteczne stany stanowiące desygnat pokrzywdzenia, zdeterminowało dotychczasowe rozstrzygnięcia orzecznicze, rozpatrujące rozważaną podstawę *ad casum* poprzez indywidualną kwalifikację konkretnych uchwał jako prowadzących do uszczerbku, zaniechując abstrakcyjnej analizy samego pokrzywdzenia. Głównie rozważania skupiają się na niejednoznacznej wykładni językowej dwóch elementów, nawiązujących do podjęcia uchwały „w celu pokrzywdzenia”, zasadzających się na badaniu intencjonalności oraz nastąpienia obiektywnie identyfikowalnego skutku w postaci szkody.

Dotychczasowe nieścisłości doktrynalne stanowią punkt wyjścia dla niniejszego artykułu, którego celem jest przybliżenie problemów definicyjnych towarzyszących wskazanemu zwrotowi z niezbędnym odwołaniem się do aspektów historycznoprawnych, analitycznych i interpretacji systemowej. Dodatkowym przyczynkiem do przybliżenia omawianej przesłanki jest wprowadzenie nowej instytucji „ustąpienia akcjonariusza” w regulacji prostej spółki akcyjnej, wymagającej wystąpienia ważnej przyczyny, skutkującej właśnie rażącym pokrzywdzeniem współnika (art. 300<sup>50</sup> § 1 k.s.h.).

## II. ROZWAŻANIA HISTORYCZNOPRAWNE NA PODSTAWIE RODZIMYCH ŹRÓDEŁ PRAWA

Przesłanka „pokrzywdzenia współnika”, podobnie jak inne obowiązujące dziś podstawy uchylenia uchwał organu właścicielskiego spółki kapitałowej, nie jest swoistym *novum* legislacyjnym w polskim prawie. Próby wprowadzenia zrębów analizowanej regulacji można doszukiwać się już w 1919 r. we wprowadzającym nowe prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością na terenach Kongresówki dekretem Namiestnika Państwa<sup>7</sup>, rozszerzonym następnie w 1923 r. na pozostałe tereny zaboru rosyjskiego<sup>8</sup>. Lakoniczne przepisy, znacznie odbiegające poziomem legislacji od obszernej, liczącej 115 artykułów ustawy austriackiej i nie-

---

<sup>4</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie Prawo o spółkach akcyjnych (Dz. U. Nr 39, poz. 383 ze zm.); dalej: prawo o spółkach akcyjnych albo rozporządzenie z 1928 r.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. — Kodeks handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502 ze zm.); dalej: k.h.

<sup>6</sup> Mowa tutaj przede wszystkim o niemieckich ustawach: o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 20 kwietnia 1892 r. (GmbHG) i kodeksie handlowym z dnia 10 maja 1897 r. (HGB) oraz austriackiej ustawie o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 6 marca 1906 r.

<sup>7</sup> Dekret z dnia 8 lutego 1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. Praw P. Pol. Nr 15, poz. 201).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 13 listopada 1923 r. w przedmiocie niektórych zmian w dekreście z dnia 8 lutego 1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i dekreście z dnia 7 lutego 1919 r. o rejestrze handlowym (Dz. U. Nr 126, poz. 1019).

wiele krótszej niemieckiej, tworzyły **uprawnienie do „unieważnienia uchwały w drodze powództwa”, ukształtowane jako kolektywne prawo mniejszości, przysługujące wspólnikom reprezentującym przynajmniej 1/10 kapitału zakładowego**<sup>9</sup>. Nie wskazywano przy tym okoliczności stanowiących podstawę zaskarżenia, jednakże zasadność powództwa została zdeterminowana wystąpieniem ważnych i uzasadnionych powodów, ocenianych autorytatywnie przez organ stosujący prawo. Nie można uznać ich za przesłanki sprzeciwu *sensu stricto*, gdyż w dekrecie nie wskazywano koniecznych, materialnoprawnych elementów treściowych powództwa. Sytuację tę podtrzymano także w 1923 r., gdzie w wyniku nowelizacji oprócz formalnego wymogu dokonania sprzeciwu w ustawowym terminie siedmiu dni i dodania dwumiesięcznej prekluzji dokonano subtelnej zmiany językowej, zastępując „ważne” powody — „słusznymi”. Nie sposób uznać, biorąc pod uwagę zakaz tworzenia spółek jednoosobowych i jasność kompetencji decyzyjnych sądu, że ewentualne pokrzywdzenie wspólnika poprzez naruszenie przepisów umowy czy sprzeczność z dobrymi obyczajami kupieckimi nie mogłoby stanowić działania kwalifikowanego jako uzasadniona przyczyna unieważnienia uchwały. Zasadne wydaje się zaliczenie omawianego aktu jako pierwszej próby wprowadzenia analizowanej przesłanki poprzez użycie niedookreślonych, ocennych zwrotów, kładących szczególny nacisk na element słuszności, co uzyskało swoje normatywne potwierdzenie zmianą okoliczności, na których powinna opierać się ocena organu procesowego.

Całkowicie odmienną technikę legislacyjną przyjęto niespełna 10 lat później w dekrecie o spółkach akcyjnych, obejmującym zakresem zastosowania już terytorium całego państwa. Oparty bezpośrednio na wzorcach niemiecko-austriackich, zdecydowanie obszerniejszy i nowocześniejszy akt prawny, powszechnie krytykowany w środowisku kupieckim<sup>10</sup>, zawierał już **wyczerpujące wskazanie pozytywnych podstaw unieważnienia uchwały wraz z katalogiem podmiotów czynnie legitymowanych do wniesienia powództwa**. Pozornie subsydiarna regulacja prawa indywidualnego (użycie wyrażenia „nawet w przypadku formalnej jej zgodności z postanowieniami prawa i statutu”), przysługującego niezależnie od liczby posiadanych akcji, uzależniała w art. 76 akap. 1 zaskarżenie uchwały od wystąpienia stanów opisanych nieostrymi zwrotami, tj. **przeciwności dobrym obyczajom kupieckim, obligatoryjnie uzupełnianych przesłanką godzenia w interesy spółki lub pokrzywdzeniem akcjonariusza**<sup>11</sup>. Wiele rozwiązań przyjętych przez zmarłego dwa lata później prof.

<sup>9</sup> Zob. P. Nazaruk: *Analiza historyczno-prawna rozwoju instytucji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Europie Zachodniej i Polsce*, Studia Gdańskie, Wizje i Rzeczywistość 2009, t. XI, s. 389–400.

<sup>10</sup> Źródłem krytyki było rozciągnięcie na cały kraj systemu koncesyjnego, o którym stanowił art. 4 ust. 1 prawa o spółkach akcyjnych. Dotyczyły one spółek, których przedsiębiorstwo ma znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1928 r. (Dz. U. Nr 103, poz. 918) bardzo szeroko zakreśliło katalog spółek, które wymagały uzyskania zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu. Zob. A. Benis: *Studja akcyjne*, Warszawa 1933, s. 34–44.

<sup>11</sup> Na konieczność kumulatywnej realizacji przesłanek wskazywano w orzecznictwie. Zob. orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1938 r., I C 1691/37, LEX nr 1634245.

Aleksandra Dolińskiego stanowiło podstawę sprawdzonych rozwiązań obowiązujących w późniejszym kodeksie handlowym, które przez swój charakter i zasadę ciągłości (kontynuacji) posiadają doniosłe znaczenie również w obecnym stanie normatywnym<sup>12</sup>. Zmienioną i uporządkowaną stylistycznie regulację, choć *in natura* odpowiadającą rozporządzeniu z 1928 r., zawierało prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 71 akap. 2)<sup>13</sup>, w którym podkreślano możliwość zaskarżenia, pomimo formalnej zgodności z postanowieniami prawa lub umowy spółki, odwołując się ponownie do materialnych, ocennych „dobrych obyczajów kupieckich”. W ten sposób ustawodawca, likwidując partykularyzm terytorialny dla obu spółek kapitałowych, przesądził o przedmiotowo-podmiotowym ograniczeniu systemu zaskarżenia aktów organów właścicielskich, otwartych treściowo poprzez zastosowanie klauzul generalnych, obudowanych dodatkowo terminami kwalifikującymi („godzi” bądź „na celu”). W judykatach Sądu Najwyższego prezentowano jednak pogląd o uzupełniającym charakterze powyższych przesłanek, stanowiąc o możliwości uznania za bezwzględnie nieważne uchwał *ipso iure* na podstawie innych ustaw deklaratoryjnym wyrokiem<sup>14</sup>, co wpisywało się w przeważające zapatrywanie doktryny<sup>15</sup>.

**Powyższe zasady przyjęto w nieodbiegającym od standardów europejskich kodeksie handlowym**, odpowiednio w art. 240 § 2 k.h. dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz w art. 413 i 414 dla spółki akcyjnej, niezrozumiale rozbiłając, podobnie jak czynił to akt z 1928 r., regulację pomiędzy dwie jednostki redakcyjne. Podtrzymano wcześniejszy, techniczny podział na uchwały sprzeczne z prawem lub umową spółki i naruszające dobre obyczaje kupieckie, godzące zarazem w interes podmiotu gospodarczego albo mające na celu pokrzywdzenie współnika. Warto podkreślić nieobecne dziś ograniczenie legitymacji formalnej w modelowej spółce kapitałowej w zakresie drugiej grupy przesłanek wyłącznie do współników, na których nie nałożono jednakowo obowiązku podejmowania czynności zachowawczych w postaci głosowania przeciwko uchwale oraz żądania zaprotokolowania sprzeciwu. Co więcej, nie musieli oni nawet uczestniczyć w walnym zgromadzeniu, aby realizować przysługujące im uprawnienia indywidualne<sup>16</sup>. Przedstawiciele piśmiennictwa oraz judykatura, podejmując próby precyzyjnego opisan

<sup>12</sup> A. Radwan, A. Redzik: *O dwóch dwudziestoleciach i trzech jubileuszach prawa handlowego w Polsce*, PPH 2009, nr 9, s. 6.

<sup>13</sup> Rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. w sprawie Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. U. Nr 82, poz. 602).

<sup>14</sup> Zob. orzeczenie SN z dnia 13 kwietnia 1934 r., III C 166/33, OSN 1934, nr 10, poz. 663: „Skarga o unieważnienie z art. 74 i 76 pr. o sp. akc. nie jest jedyną, lecz dodatkową podstawą pozbawienia ważności uchwał walnych zgromadzeń; uchwały te mogą być absolutnie nieważne na podstawie innych przepisów prawnych, które skutkują nieważnością już mocą ustawy”.

<sup>15</sup> Por. na kanwie kodeksu handlowego: M. Allerhand: *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 378–379; także literatura wskazana w: A. Opalski, R. Pabis, A.W. Wiśniewski (w:) *Kodeks spółek handlowych*, t. IIB, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 227–300*, pod red. A. Opalskiego, Warszawa 2018, art. 249, nb 8.

<sup>16</sup> Tak M. Allerhand: *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 642; także J. Frąckowiak (w:) J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziol, I. Weiss: *Kodeks handlowy. Komentarz*, pod red. K. Kruczałaka, Warszawa 1999, art. 414, nb 2.

treści przesłanki pokrzywdzenia wspólnika, szeroko zakreślili katalog wadliwości realizujących kodeksowy zwrot, kwalifikując go poprzez formalno- albo materialnoprawne konsekwencje, skupiając się przede wszystkim na sytuacjach umniejszenia znaczenia udziałowca w ramach wspólnej działalności prowadzonej w formie odrębnego podmiotu<sup>17</sup>. Akcentowano również wszelakie postacie wewnętrznej, korporacyjnej dyskryminacji właścicieli mniejszościowych przy pomocy nadawania określonych przywilejów wybranym wspólnikom, co nie było uzasadnione ekonomicznym ani pozagospodarczym interesem samej spółki<sup>18</sup>. Nie pomijano przy tym czynności zgodnych z prawem, a nawet pożądaných z punktu widzenia interesariuszy (jak podwyższenie kapitału zakładowego, skutkujące jego „rozwodnieniem” wskutek wyłączenia prawa pierwszeństwa bądź poboru), które po rozważeniu całokształtu okoliczności realnie skutkowały uszczerbkiem w ramach uzasadnionych interesów mniejszości. Interesująco w perspektywie współczesnych postaw doktryny rysowała się kwestia intencjonalności podjęcia uchwały, ponieważ obowiązkiem dowodowym powoda było uzasadnienie podjęcia uchwały organu właścicielskiego „w zamiarze pokrzywdzenia”, wprowadzając jako warunek *sine qua non* intencjonalność działań zgromadzenia wspólników<sup>19</sup>. Podobnie twierdził Maurycy Allerhand, stanowczo zaznaczając, że „samo pokrzywdzenie spółnika nie uzasadnia uchylecia uchwały, lecz oprócz tego musi jeszcze istnieć zamiar pokrzywdzenia”<sup>20</sup>.

**Zasadne wydaje się przyjęcie za Aleksandrem Gieratem pojemnej definicji badanej przesłanki na kanwie kodeksu handlowego, który rozumiał ją jako wszelkie nieuzasadnione pogorszenie sytuacji jednego bądź kilku wspólników, które nie musi mieć charakteru czysto majątkowego**<sup>21</sup>. Zastosowanie w tym przypadku pojęcia niedookreślonego jest zabiegiem celowym, mającym zmuszać sąd do dokonywania kwalifikacji, nawiązując do orzecznictwa Sądu Najwyższego: „z uwzględnieniem okoliczności występujących w sprawie”<sup>22</sup>. Odwołanie do regulacji historycznej może okazać się przydatne przy próbie właściwej wykładni współcześnie wiążącej podstawy, zważywszy na elementarną dla kodeksu spółek handlowych zasadę kontynuacji instytucji i rozwiązań przeniesionych bezpośrednio z kodeksu handlowego<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> I. Weiss (w:) J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss: *Kodeks handlowy. Komentarz*, pod red. K. Kruczałaka, Warszawa 1999, art. 240, nb 2.

<sup>18</sup> A. Gierat: *Pokrzywdzenie wspólnika jako podstawa powództwa o uchylenie uchwały wspólników spółki z o.o.*, Mon. Praw. 2003, nr 24, s. 1 i wskazana tam literatura.

<sup>19</sup> Zob. wyrok SN z dnia 22 lipca 1998 r., I CKN 807/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 33, s. 46: „Oczywiste jest, że samo pokrzywdzenie wspólnika nie stanowi wystarczającej podstawy do uchylenia uchwały na podstawie art. 240 § 2 k.h., lecz niezbędne jest wykazanie zamiaru pokrzywdzenia”; także wyrok SN z dnia 6 marca 2002 r., V CKN 846/00, Legalis nr 291923, oraz A. Tomaszek: *Pozew o unieważnienie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z o.o. o podwyższeniu kapitału zakładowego wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa*, Mon. Praw. 1997, nr 9, s. 380.

<sup>20</sup> M. Allerhand: *Kodeks...*, op. cit., s. 380–381.

<sup>21</sup> A. Gierat: *Pokrzywdzenie...*, op. cit., s. 1.

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 677/00, Legalis nr 277427.

<sup>23</sup> S. Włodyka (w:) *System prawa handlowego*, t. 2, *Prawo spółek handlowych*, pod red. S. Włodyki, Warszawa 2012, s. 9–10.

### III. ANALIZA NIESAMODZIELNEJ PRZESŁANKI „POKRZYWDZENIA” WSPÓLNIKA WŚRÓD INNYCH PODSTAW UCHYLENIA UCHWAŁY

Nie sposób wyczerpująco dokonać charakteryzacji analizowanej przesłanki bez odwołania się do jej otoczenia normatywnego, choćby poprzez krótkie przedstawienie innych okoliczności warunkujących skuteczność zaskarżenia uchwały. Jedynie pozornie regulacja zawarta, odpowiednio, w art. 249 § 1 k.s.h. (dla spółki z o.o.) oraz w art. 422 § 1 k.s.h. (dla spółki akcyjnej), może być kwalifikowana jako przedmiotowo tożsama z wcześniejszymi rozwiązaniami, występującymi już w przepisach art. 74 akap. 1 i art. 76 akap. 1 prawa o spółkach akcyjnych z 1928 r. Już na wstępie należy wskazać, że w obowiązującym kodeksie ustawodawca odszedł od jednego typu powództwa, skutkującego możliwością następczego unieważnienia decyzji organu właścicielskiego, dzieląc je na dwa niezależne od siebie: o stwierdzenie nieważności bądź uchylenie uchwały<sup>24</sup>. Rozszerzenie katalogu uprawnień indywidualnych, wraz z wyłączeniem *verba legis* możliwości wystąpienia z roszczeniem opartym na art. 189 k.p.c.<sup>25</sup>, miało na celu rozstrzygnięcie wielu poważnych wątpliwości podnoszonych ówczesnie przez przedstawicieli doktryny, w tym między innymi związanych z kwalifikacją części uchwał jako nieważnych *ipso iure*<sup>26</sup>. Liczne wypowiedzi doktryny każą jednak twierdzić, że pomimo wprowadzonych zmian nie udało się osiągnąć zakładanego efektu i wymaganej jasności w interpretacji wskazanych norm. Dotyczy to przede wszystkim powództwa o uchylenie, bowiem merytoryczna rekonstrukcja przesłanek drugiego z nich, opisanego zasadniczo w lustrzanych przepisach art. 252 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h., nie stanowi źródła istotnych dylematów<sup>27</sup>.

Przechodząc do krótkiej analizy innych niż pokrzywdzenie wspólnika podstaw zaskarżenia, nie sposób odwołać się już na wstępie do skomplikowanej konstrukcji językowej samego przepisu. W treści art. 249 § 1 k.s.h. (odpowiednio w art. 422 § 1

<sup>24</sup> Zob. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy z dnia 4 lutego 2000 r. Kodeks spółek handlowych (druk 1687), s. 48–49 uzasadnienia.

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.).

<sup>26</sup> Dokładny przegląd stanowisk doktryny zawarto w: A. Opalski, R. Pabis, A.W. Wiśniewski: *Kodeks...*, *op. cit.*, nb 8.

<sup>27</sup> Zgoła odmiennie prezentuje się kwestia skutków uznania uchwały za nieważną, co stanowi konsekwencję poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego, w której opowiedziano się za konstytucyjnym charakterem wyroku stwierdzającego nieważność, działającym ze skutkiem *ex tunc*. Wywołało to duże poruszenie w piśmiennictwie. Zob. uchwała SN(7) z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 23 i jej krytyka, m.in. w: P. Ochmann: *Charakter sankcji nieważności wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitalowych*, PPH 2018, nr 10, s. 52–58; J. Maliszewska, M. Tarkowski: *Glosa do uchwały SN z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13*, *Palestra* 2016, z. 4, s. 98–105; J. Matraszek: *Wyrok stwierdzający nieważność uchwały spółki kapitalowej*, *PiP* 2015, z. 5, s. 71–80; K. Osajda: *Trzytnaście uwag krytycznych do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13)*, PPH 2014, nr 10, s. 40–44.

k.s.h.) wprost określono, że „uchwała [...] sprzeczna z umową  **bądź**  dobrymi obyczajami  **i**  godząca w interes spółki  **lub**  mająca na celu pokrzywdzenie współnika może być zaskarżona [...]”<sup>28</sup>. Inaczej niż we wcześniejszych regulacjach, które nie pozostawiały w tej kwestii wątpliwości, użycie funktorów zdaniotwórczych odpowiadających dysjunkcji, koniunkcji oraz alternatywie zwykłej doprowadziło do problemu oceny samodzielności poszczególnych przesłanek. W pierwszej kolejności dotyczy to pierwszej z nich, związanej z naruszeniem „aktu konstytucyjnego” podmiotu korporacyjnego. Jednocześnie w piśmiennictwie traktuje się przy tym ostatnie z dwóch podstaw, wymagając kumulatywnej realizacji przez uchwałę godzenia w interes spółki lub pokrzywdzenia akcjonariusza  **wraz z jednoczesnym uchybieniem dobrym obyczajom bądź postanowieniom umowy** <sup>29</sup>. Problem ten zostanie opisany poniżej, jednakże kłopoty z kwalifikacją autonomiczności albo niesamodzielności poszczególnych podstaw zaskarżenia mają istotne znaczenie także w perspektywie ich znaczeniowej rekonstrukcji. Użycie do opisu relewantnych prawnie okoliczności klauzul generalnych, charakteryzujących się elastycznością i semantyczną nieostrością, może prowadzić do automatycznego przyjęcia, że każde działanie „w celu pokrzywdzenia” równocześnie narusza powszechnie przyjęte „dobre obyczaje”. Warto przytoczyć stanowisko Mateusza Rodzyńkiewicza, który powyższą prawidłowość odnosi do drugiej z kumulatywnych przesłanek, twierdząc, że „każda uchwała godząca w interesy spółki narusza zarazem dobre obyczaje”, ostrożnie rozszerzając swoje zapatrywanie także na pokrzywdzenie współnika<sup>30</sup>. Pogląd ten nie wydaje się uzasadniony, bowiem w konsekwencji prowadziłby do wypaczenia pojęcia dobrych obyczajów, instrumentalizując je do konkretnych potrzeb skarżącego. Niezasadne byłoby w takim wypadku utrzymywanie tak rozbudowanego i niejasnego przepisu, jeżeli jeden z jego zasadniczych składników byłby elementem w istocie obojętnym dla skuteczności zaskarżenia uchwały. Należy opowiedzieć się za istnieniem pomiędzy normatywnymi podstawami stosunków zakresowych krzyżowania, zobowiązujących do badania danych wypadków *ad casum*. Ponadto warto zauważyć, że w najnowszym orzecznictwie klauzula „dobrych obyczajów” jest dalece obiektywizowana, poprzez szerokie odwołanie do idei słuszności i „powszechnie uznanych w kulturze społeczeństwa wartości”, co stanowi istotną różnicę względem zawsze relatywizowanego naruszenia interesu bądź zagrożenia uszczerbkiem<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Warto wskazać, że w regulacji dotyczącej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uchwała godzi w interes, a w spółce akcyjnej — w interesy spółki. W piśmiennictwie przyjmuje się jednak, że wskazana różnica językowa nie ma doniosłego znaczenia dla rekonstrukcji przesłanek uchylenia uchwały. Tak A. Opalski, R. Pabis, A.W. Wiśniewski: *Komentarz...*, *op. cit.*, nb 80.

<sup>29</sup> Zob. zamiast wielu: D. Wajda: *Jeszcze o przestankach...*, *op. cit.*, s. 735–738 i szczegółowo wskazane tam wyliczenie poglądów doktryny. Zob. także A. Opalski, R. Pabis, A.W. Wiśniewski: *Kodeks...*, *op. cit.*, nb 62–64.

<sup>30</sup> M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 568.

<sup>31</sup> Tak m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 września 2019 r., V AGa 163/19, LEX nr 3026672; także wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 maja 2019 r., I AGa 272/18, LEX nr 3044466; wyrok SA w Łodzi z dnia

Samo pojęcie „interes spółki” jest rozumiane przez pryzmat wyroku Sądu Najwyższego z 2011 r. i odpowiada „**interesom wszystkich grup jej wspólników z uwzględnieniem wspólnego celu określonego w umowie (statucie) spółki**”<sup>32</sup>. Szczegółowe przedstawienie licznych poglądów doktryny wychodzi poza zakres niniejszego artykułu<sup>33</sup>, jednakże mimo wszystko warto zaznaczyć, że rekonstrukcja tego zwrotu podlega jednocześnie zmianie, zdeterminowanej między innymi wprowadzeniem normatywnej regulacji prawa holdingowego (z pojęciem „interes grupy spółek” — art. 4 § 1 pkt 5<sup>1</sup> k.s.h.) oraz rozwojem idei *sustainable corporate governance*<sup>34</sup>.

Przechodząc do właściwej analizy, zasadniczą okolicznością, determinującą możliwość skorzystania przez uprawnione podmioty z prawa zaskarżenia uchwały, jest wystąpienie obiektywnie identyfikowalnego stanu pokrzywdzenia wspólnika oraz rozstrzygnięcie o spełnieniu dodatkowych, merytorycznych warunków skutecznego wniesionego powództwa o uchylenie. Niewystarczające jest odwołanie się, przy zastosowaniu klasycznych klauzul generalnych, do dyrektyw wykładni językowej, nadającej terminowi „pokrzywdzenie” różnego znaczenia, związanego partykularnie z konkretną gałęzią prawa<sup>35</sup>. Zwłaszcza tradycyjne rozumienie powyższego zwrotu, występującego w materialnym prawie cywilnym w charakterze niemajątkowego uszczerbku wywołanego naruszeniem dóbr osobistych, nie przystaje do rozważań instrumentarium spółek handlowych, choć stanowi jego część<sup>36</sup>. Zdecydowanie bliższa, choć niewyczerpująca, jest konstytutywna przesłanka *actio Pauliana* (art. 527 § 1 k.c.), skupiająca się wyłącznie na interesach majątkowych wierzyciela. Stosunki prawne, będące szczególnym rodzajem powiązań wewnątrz odrębnego od wspólników podmiotu gospodarczego, zmuszają do autonomizacji opisywanego pojęcia jako instrumentu *sui generis*, powiązanego z *affectio societatis*, szeroko kwalifikując jako desygnat pokrzywdzenia wszystkie negatywne konsekwencje w sferze majątkowej, pozamajątkowej czy korporacyjnej wspólnika. Ma to odpowiadać kompleksowemu objęciu nim wszystkich uprawnień i obowiązków skorelowanych z uczestnictwem w spółce. Interpretacja ta, nawiązująca do istoty powództwa o uchylenie uchwały jako ofensywnego prawa indywidualnego, dominuje w doktrynie i orzecznictwie, nie pozostawiając złudzeń co do prymatu założeń

26 kwietnia 2019 r., I AGa 7/19, LEX nr 3031432; wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 lipca 2018 r., I AGa 83/18, LEX nr 2596544; wyrok SN z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 230/16, LEX nr 2288116.

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 63.

<sup>33</sup> Na temat interesu zob. zamiast wielu A. Opalski, R. Pabis, A.W. Wiśniewski: *Kodeks...*, *op. cit.*, nb 80–83 i wskazana tam literatura.

<sup>34</sup> Zob. Z. Mazur, A. Szczęśna, A. Weber: *Zrównoważony ład korporacyjny (sustainable corporate governance) — kierunek ewolucji polskiego prawa spółek?*, PPH 2022, nr 6, s. 20–33.

<sup>35</sup> W szczególności mowa tu o art. 445 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.; dalej: k.c.), art. 517 i n. k.c. oraz interpretacji terminu „krzywda” w prawie karnym materialnym i procesowym, z którymi wiąże się szeroko pojmowana osoba „pokrzywdzonego”. Zob. art. 46 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.) czy art. 49–52a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375).

<sup>36</sup> Zob. P. Machnikowski, A. Śmieja (w.): *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2018, s. 382–383.



funkcjonalnych, mających pierwszeństwo nad racjami systemowymi i czysto analitycznymi<sup>37</sup>. Znajduje to także odzwierciedlenie w wykładni językowej, bowiem ustawodawca nie dokonał *verba legis* rozróżnienia pokrzywdzenia na jego poszczególne aspekty, co wyłącza zawężającą interpretację przesłanki z powołaniem się na dyrektywę logiczną *lege non distinguente*. Aktualny pozostał pogląd doktryny, prezentowany jeszcze na kanwie kodeksu handlowego, definiujący uchwałę realizującą opisywaną przesłankę jako chociażby **potencjalnie odbierającą możliwość korzystania z praw lub nierównomiernie zwiększającą katalog obowiązków ponad te nałożone na resztę wspólników**<sup>38</sup>. W judykaturze dominuje lakoniczne podkreślenie zmniejszenia pozycji w spółce, „co może wiązać się z pogorszeniem sytuacji udziałowej bądź osobistej”<sup>39</sup>. Jedynie przykładowo można wskazać, że za egzemplifikację takich czynności prawnych uznano nieuzasadnioną, nadmierną tezauryzację zysku w spółce bądź zapewnienie wypłat części wspólników w formie wynagrodzenia członków organów<sup>40</sup>. Warunkiem *sine qua non* spełnienia przesłanki nie jest przy tym wykonanie uchwały, co w odmiennym przypadku mogłoby skutkować wygaśnięciem uprawnienia z uwagi na relatywnie krótkie terminy, a także zmuszałoby, całkowicie nieracjonalnie, do oczekiwania na nastąpienie realnej szkody, zamiast chronić wspólnika przed jej zaistnieniem i ewentualnymi następstwami. Nierozpoznana pozostaje wciąż kwestia ewentualnego wpływu wadliwości proceduralnych w podejmowaniu uchwały na pokrzywdzenie, które nie stanowią działania *contra legem* ani naruszenia statutu. *Prima facie* trzeba objąć ochroną wspólnika w sytuacji intencjonalnego pozbawienia go możliwości zabrania udziału w dyskusji nad decyzją organu właścicielskiego, której podjęcie następnie doprowadziło do zmaterializowania się hipotetycznego uszczerbku. Nie przekonuje argumentacja Artura Nowackiego, zasadzająca się na literalnym przywoływaniu treści przepisów, gdzie uchwała, a nie jej podjęcie, ma mieć na celu pokrzywdzenie, gdyż zaprzeczy to *ratio* ochronnej naturze uprawnienia i wykładni funkcjonalnej<sup>41</sup>. Jako problematyczne jawi się uzasadnienie wymaganego w orzecznictwie wpływu szczególnej sprzeczności z dobrym obyczajem na treść uchwały uderzającej w kor-

<sup>37</sup> Przede wszystkim zwraca się uwagę na zmniejszenie pozycji w spółce poprzez pogorszenie sytuacji majątkowej, osobistej bądź „udziałowej”. Zob. np. A. Kidyba (w:) *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych*, pod red. M. Dumkiewicz, A. Kidyby, LEX/el. 2022, art. 249, nb 4; M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 569; J. Dąbrowska: *Zaskarżenie...*, *op. cit.*, s. 69; A. Gierat: *Pokrzywdzenie...*, *op. cit.*, s. 1. W orzecznictwie zob. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 290/09, OSNC-ZD 2011, nr 1, poz. 10.

<sup>38</sup> T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó: *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 1, Kraków 1936, s. 267.

<sup>39</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 26 kwietnia 2019 r., I AGa 7/19, LEX nr 3031432; także wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 lipca 2018 r., I AGa 83/18, LEX nr 2596544; wyrok SN z dnia 28 marca 2014 r., III CSK 150/13, LEX nr 1489245.

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, LEX nr 494003; także wyrok SA w Szczecinie z dnia 16 marca 2017 r., I ACa 1021/16, LEX nr 2307627; wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 370/13, LEX nr 1430828; wyrok SA w Warszawie z dnia 4 lipca 2018 r., VII AGa 1395/18, LEX nr 2553034.

<sup>41</sup> A. Nowacki: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. II, *Komentarz. Art. 227–300 k.s.h.*, Warszawa 2018, art. 249, nb 54.

poracyjne interesy wspólnika<sup>42</sup>. Wydaje się, że apriorycznie nie można wykluczyć takiej możliwości, ale sytuacja taka z pewnością będzie należała do wyjątków, badanych zawsze *ad casum*, po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności.

Pozostawiając szczegółową analizę pozostałych kwestii dalszej części artykułu, warto podkreślić hipotezę art. 300<sup>50</sup> § 1 k.s.h., w którym sąd procesowy może orzec o ustąpieniu akcjonariusza ze spółki, jeżeli jest to uzasadnione stosunkiem „skutkującym rażącym pokrzywdzeniem”. W piśmiennictwie wskazuje się, że chodzi o niewątpliwe, bezdyskusyjne godzenie w interesy, niepolegające wyłącznie na subiektywnych odczuciach dotkniętego uszczerbkiem wspólnika<sup>43</sup>. Pierwsza część zarysowanego stanowiska zasługuje na aprobatę, gdyż zastosowane terminy wskazują na konieczność dokonania zawężającej wykładni normatywnego wyjątku i zrównania uszczerbku z jednoznacznie rozpoznawalną, szeroko rozumianą krzywdą, oddziałującą na sferę interesów akcjonariusza. Należy przeciwstawić się jednak późniejszej konkluzji jako całkowicie chybionej. Sugerowałaby ona, że zobiektywizowana ocena przesłanki pokrzywdzenia jest zależna od jego rozmiaru, co nie znajduje uzasadnienia w modelu sądowej kontroli uchwał organów właścicielskich czy realizacji jednej z podstaw ustąpienia wspólnika ze spółki. Nieuprawnione jest uznanie, że każda dyskredytacja pozycji w podmiocie gospodarczym, która nie jest zarazem „rażąca”, może być zasadnie oparta na skrajnie osobistych zapatrywaniach akcjonariusza, co znajduje uzasadnienie w badaniu spełnienia przesłanek przez osoby trzecie oraz wyjątkowym charakterze prawa indywidualnego, i to pomimo użycia czysto ocennych przesłanek<sup>44</sup>.

Nawiązując do wzmiankowanych powyżej rozważań, trzeba podkreślić konieczność stwierdzenia podjęcia uchwały „w celu pokrzywdzenia wspólnika” wraz z równoczesnym naruszeniem postanowień umowy spółki bądź sprzeczności z dobrymi obyczajami. Przyjęta w kodeksie redakcja językowa przesłanek uzasadniających uchylenie uchwały, oparta na funktorach dysjunkcji („sprzeczna z umową bądź dobrymi obyczajami”), koniunkcji i alternatywie zwykłej („i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika”), nie rozstrzygnęła wątpliwości interpretacyjnych, występujących także w art. 240 § 2 i art. 414 k.h. W przedwojennej doktrynie można było znaleźć poglądy, które w oparciu o rygorystyczne odwołanie do dyrektyw wykładni językowej kwalifikowały pokrzywdzenie wierzyciela jako samoistną podstawę zaskarżenia bez wykazania naruszenia dobrych obyczajów<sup>45</sup>, co nie znajdowało potwierdzenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego<sup>46</sup>. Współczes-

---

<sup>42</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 marca 2020 r., I AGa 98/19, LEX nr 3090034.

<sup>43</sup> R. Głowacki: *Powództwo o ustąpienie akcjonariusza*, PPH 2022, nr 1, s. 39.

<sup>44</sup> Wydaje się, że przesłankę pokrzywdzenia wspólnika obiektywizuje się w wyroku SA w Gdańsku z dnia 13 września 2013 r., V ACa 448/13, LEX nr 1386084; także A. Kidyba: *Kodeks...*, *op. cit.*, nb 4.

<sup>45</sup> Zob. M. Allerhand: *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 380; wydaje się, że tak też I. Weiss: *Kodeks...*, *op. cit.*, nb 2.

<sup>46</sup> Tak orzeczenie SN z dnia 17 listopada 1938 r., I C 1691/37, LEX nr 1634245, a także późniejsze: wyrok SN z dnia 22 lipca 1998 r., I CKN 807/97, OSN 1999, nr 2, poz. 33; wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98, OSN 2002, nr 3, poz. 31; wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53.

ne piśmiennictwo, skupiając się na sporach dotyczących sprzeczności z umową spółki, prawie jednolicie traktuje ostatnią z normatywnych przesłanek jako niesamodzielną, badaną łącznie z naruszeniem dobrych obyczajów względnie statutu<sup>47</sup>. Pogląd ten jest szeroko replikowany w najnowszych judykatach sądów apelacyjnych<sup>48</sup>. Zdecydowanie bardziej złożona jest kwestia pominięcia pierwszej z podstaw wskutek uznania, że każde pokrzywdzenie samoczynnie pociąga za sobą przełamanie zasady nieszkodzenia wspólnikom, stanowiącej jeden z dobrych obyczajów. Powyższe racje nie znajdują moim zdaniem uzasadnienia, będąc przynajmniej pośrednim przekroczeniem zakazu wykładni *per non est*. Bezrefleksyjne uznanie takiej automatyzacji pozbawiłoby doniosłości normatywnej jedną z podstaw, co można byłoby odwrócić, kwalifikując jako *superfluum* jej konkretyzację w postaci godzenia w interes spółki bądź pokrzywdzenie wspólnika. Konieczne jest zwrócenie uwagi na zasadniczą funkcję sprzeczności z dobrymi obyczajami, polegającej na korygowaniu wyników uznania uchwał wywołujących nominalny uszczerbek. W konsekwencji mogą występować stany faktyczne, które, pomimo pokrzywdzenia, nie sprzeciwiają się powszechnie uznanemu postępowaniu w obrocie gospodarczym, pozytywnie wpływającym na funkcjonowanie spółki. Działania takie mogą czynić zadość interesowi podmiotu korporacyjnego kosztem wspólników, co w konsekwencji jest niezbędne celem zapewnienia niezakłóconego trwania spółki. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby ponadto do absolutyzacji uprawnienia właścicielskiego, przyjmując każdorazowo prymat subiektywizującej ze swojej istoty przesłanki pokrzywdzenia kosztem uniwersalnych dobrych obyczajów.

#### IV. PODJĘCIE UCHWAŁY „W CELU POKRZYWDZENIA”

Jednym z najbardziej spornych zagadnień jest kwestia obowiązku wykazania przez legitymowany podmiot intencjonalności działania zasadniczo wspólnika większościowego. *Prima facie* sformułowanie „w celu pokrzywdzenia” powinno być utożsamiane z umyślnością. Wydaje się jednak, że zakończenie rozważań wyłącznie na dyrektywach wykładni językowej nie jest wystarczające, przede wszystkim w dynamicznych stosunkach handlowych, opierających się w sporej części na podstawach funkcjonalnych i celowościowych.

Kapitałne znaczenie dla powyżej zarysowanego problemu ma przełomowy wyrok Sądu Najwyższego z 2004 r., w którym wskazano, że „**uchwała walnego**

<sup>47</sup> Zob. D. Wajda: *Jeszcze o przesłankach...*, *op. cit.*, s. 737 i wskazana tam szczegółowo literatura; także A. Opalski, R. Pabis, A.W. Wiśniewski: *Kodeks...*, *op. cit.*, nb 57–64. Odmienne rozłączny charakter przesłanki przyjmuje M. Litwińska-Werner: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, art. 249, nb 2.

<sup>48</sup> Tak wyrok SA w Katowicach z dnia 10 sierpnia 2020 r., V AGa 39/20, LEX nr 3054636; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 października 2019 r., V AGa 161/19, LEX nr 3026662, oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 21 stycznia 2019 r., VII AGa 1340/18, LEX nr 2707275.

**zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istnieje w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, kiedy taki cel nie jest zakładany przy jej podejmowaniu, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza**<sup>49</sup>. W konsekwencji znacząco rozszerzono możliwości interpretacyjne podstawy zaskarżenia. Wyrok ten rozpoczął spójną, stabilną już dziś linię orzecznictwą, diametralnie różniącą się od założeń przyjmowanych na podstawie uprzednio obowiązującego kodeksu handlowego, zakładającego prymat językowego odczytywania jego treści<sup>50</sup>. Orzeczenie spotkało się z żywym zainteresowaniem piśmiennictwa, zasadniczo aprobującego przyjęte stanowisko<sup>51</sup>. Co istotne, nie przedstawiono głębszej argumentacji wykazującej merytoryczną zasadność przyjętej koncepcji, pozostawiając formułowanie poszczególnych racji przedstawicielom doktryny. Łącznie można sformułować cztery grupy poglądów, z których największym poparciem cieszy się odwołanie do obiektywnego rezultatu uchwały, jakim ma być nominalny stan faktycznego pokrzywdzenia. Charakteryzuje się on szeroką kwalifikacją odnoszącą się nie tylko do sytuacji, gdzie wspólnicy podejmują uchwałę z intencją wyrządzenia wspólnikom szkody *sensu largo*, ale również za wystarczające przyjmuje realizację przesłanki w momencie wysokiego prawdopodobieństwa jej wystąpienia — i to pomimo braku intencjonalności takiego działania, jeżeli było ono obiektywnie przewidywalne na mocy treści czynności zgromadzenia wspólników<sup>52</sup>. Prymat dominującego spojrzenia jest uzasadniany przez odwołanie się do racji funkcjonalnych, celowościowych i językowych (w tym ostatnim przypadku w powołaniu się na arystotelesowską „przyczynę celową”<sup>53</sup>), skutecznie wykorzystując istotę uprawnień indywidualnych wspólników mniejszościowych. Znacząco upraszcza to problemy natury dowodowej, ponieważ systemowo nieakceptowalną konsekwencją byłoby wymaganie pieczołowitego udowadniania elementu subiektywnego. Zapewne często wykluczałaby to możliwość uchylenia uchwały rażąco uderzającej w interesy wspólnika poszukującego ochrony<sup>54</sup>. Zbli-

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CKN 537/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 204, s. 94.

<sup>50</sup> Pogląd ten przyjęto m.in. w wyroku z dnia 13 maja 2004 r., V CK 452/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 89; w wyroku z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 657/14, OSNC 2016, nr 6, poz. 78; w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 407/12, OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 81; w wyroku z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 564/09, LEX nr 1131322; w wyroku z dnia 6 marca 2009 r., II CSK 522/08, LEX nr 494003.

<sup>51</sup> K. Osajda: *Kodeks spółek handlowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w I półroczu 2004 r.*, Glosa 2005, nr 2, s. 12–13, w którym uznano wnioski zaprezentowane we wskazanym judykacie jako „bardzo trafne”; zob. także K. Oplustil: *Zaskarżenie uchwały walnego zgromadzenia o tezauryzacji zysku w spółce. Glosa do wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2004 r.*, I CK 537/03, Glosa 2005, nr 3, s. 41–52.

<sup>52</sup> A. Kidyba: *Kodeks..., op. cit.*, nb 4; J. Frąckowiak (w.): *Kodeks spółek handlowych*, t. III, *Komentarz do art. 301–490*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2020, art. 422, s. 727–728; M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks..., op. cit.*, s. 549; J. Dąbrowska: *Zaskarżenie..., op. cit.*, s. 69–70; A. Opalski: *Kodeks..., op. cit.*, nb 93–94; K. Bilewska (w.): *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. Z. Jary, Warszawa 2021, art. 422, nb 37–39; M. Spyra (w.): *System prawa handlowego*, t. 2B, *Prawo spółek handlowych*, pod red. A. Szumańskiego, Warszawa 2019, s. 485–486.

<sup>53</sup> M. Rodzyńkiewicz: *Kodeks..., op. cit.*, s. 549.

<sup>54</sup> K. Oplustil: *Zaskarżenie..., op. cit.*, s. 43–46; A. Opalski: *Kodeks..., op. cit.*, nb 93–94.

żone konstrukcyjnie stanowisko podziela Artur Nowacki, interpretując jednak cel uchwały „jako skutek, na który została ona zamierzona (obliczona)”<sup>55</sup>. Autor ten oddziela niniejszą przesłankę od konsekwencji, o których *explicite* nie wspomniał ustawodawca w treści przepisów, wnosząc w oparciu o dyrektywę interpretacji semantycznej o rzeczywistym zamierzeniu podjętej uchwały. Nie chodzi zatem o każdy możliwy i przewidywalny rezultat, ale wyłącznie o ten, na który decyzja współników została „obliczona” według swojej treści, do czego obowiązkowe jest ustalenie także innych skutków, do których realizacji ma doprowadzić wykonanie przedmiotowej czynności organu właścicielskiego. Analiza taka wydaje się prowadzić nie tylko do zawężenia zastosowania przesłanki pokrzywdzenia wyłącznie do zamierzenia uchwały, ale co ważniejsze, również do próby rekonstrukcji subiektywnego elementu zawinienia, tj. wykazania realnej intencji większości współników, która stała za podjęciem określonej decyzji (na który została ona „obliczona”). Autor trafnie zwraca jednak uwagę na moment dokonywania owej oceny, która powinna zawsze następować na dzień podejmowania uchwały, dopuszczając wyjątkowo przyjęcie innego punktu czasowego, pozostającego mimo to w pewnej zawartości temporalnej. Kwalifikacja *ex ante*, przeciwstawiająca się zasadzie aktualności orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.), koresponduje z wcześniejszym poglądem o braku konieczności wykonania uchwały dla uznania jej za krzywdzącą i pozwala uniknąć sytuacji, w których okoliczności niezależne od samych zainteresowanych oraz niemożliwe do przewidzenia wpływałyby na ocenę sądu co do zasadności powództwa. Znacząco ograniczałoby to pewność stosunków prawnych oraz tworzyłoby ryzyko zastosowania niniejszego instrumentu wyjątkowego do tzw. szantażu korporacyjnego. Sama zmienność stanów faktycznych mogłaby poważnie wpływać na ewentualne rozstrzygnięcie, szczególnie w perspektywie wieloletnich postępowań procesowych w sądach gospodarczych. Warto zaznaczyć, że odmienna perspektywa czasowej oceny pokrzywdzenia, przyjęta między innymi przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2004 r.<sup>56</sup>, jest krytykowana jednoznacznie w nowszym orzecznictwie<sup>57</sup>.

Wreszcie, dwie ostatnie grupy poglądów przyjmują fundamentalnie inną optykę na samo wyrażenie „w celu”, wymagając podjęcia uchwały z intencją dokonania zindywidualizowanego uszczerbku. Podobnie jak we wcześniejszych judykatach, wydanych jeszcze na kanwie obowiązywania kodeksu handlowego, w których zwracano uwagę na wystąpienie „realnego zamiaru pokrzywdzenia”<sup>58</sup>, zwolennicy tego zapatrywania, obecnie mniejszościowego w piśmiennictwie, determinują realizację

<sup>55</sup> A. Nowacki: *Spółka...*, *op. cit.*, nb 56–57.

<sup>56</sup> Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 204.

<sup>57</sup> Zob. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 grudnia 2015 r., I ACa 480/15, LEX nr 1992935: „Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena uchwały następuje *ex ante*, a nie *ex post*, czyli treść uchwały jest miarodajna do rozważenia naruszenia dobrych obyczajów”.

<sup>58</sup> Wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98, OSNC 2002, nr 3, poz. 31; wyrok SN z dnia 22 lipca 1998 r., I CKN 807/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 33.

przesłanki od szeroko interpretowanej umyślności, przynajmniej w zamiarze wynikowym. Skrajne, odosobnione stanowisko zajmuje Marcin Chomiuk, identyfikując opisywany termin z działaniem w zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*), co przy dużych, otwartych spółkach akcyjnych prowadziłoby do niemożliwości realnego skorzystania z podstawy zaskarżenia, przerzucając ciężar dowodu na powoda<sup>59</sup>.

Odnosząc się szczegółowo do zarysowanych stanowisk prezentowanych w doktrynie, zasadne wydaje się rozpoczęcie wywodu od potocznego rozumienia rozważanego zwrotu. Brak definicji legalnej stwierdzenia składającego się na wyrażenie niedookreślone w treści samej ustawy oraz aksjologiczna doniosłość materii wymagają generalnego powołania się na dyrektywy języka potocznego. Co do zasady słownikowe „w celu” poczytuje się jako „po to, dla czego, aby; celem”, a także w perspektywie synonimu „osiągnięcia czegoś”<sup>60</sup>. Pomimo początkowego, przeważającego przypisywania istotnemu wyrażeniu elementu wolicjonalnego, zauważana jest również jakościowo odrębna ocena, skupiona na materialnym rezultacie, obejmującym przede wszystkim zmianę w przedmiotowej rzeczywistości. Brak jest przy tym jakichkolwiek kryteriów i kwalifikacji, które pozwoliłyby wskazać prymat jednego z dwóch uniwersalnych znaczeń, stanowiących zarazem właściwe zastosowanie dyrektywy języka potocznego. Semantyczna dwoistość, nierozwiązująca doktrynalnego sporu co do interpretacji części przesłanki uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników, zobowiązuje do systemowego poszukiwania w samym materiale normatywnym właściwego rozumienia niniejszego zwrotu. Pomimo intuicyjnego kierowania się w stronę prawa karnego materialnego, gdzie kwestia zamiaru stanowi jeden z warunków *sine qua non* przypisania odpowiedzialności za czyn przestępny („strona podmiotowa czynu”), nieuprawnione byłoby powoływanie się na tę regulację z uwagi na jej hermetyczny, publicznoprawny charakter, niewystępujący w innych dziedzinach prawa stanowionego, a przez to nieodpowiadający istocie korporacyjnych uprawnień indywidualnych. Opierając się na zasadzie ograniczonej autonomii prawa handlowego, wyrażonej bezpośrednio odesłaniem z art. 2 k.s.h., warto rozważyć treściowe znaczenie relewantnego wyrażenia na kanwie kodeksu cywilnego, który odwołuje się do niego aż 33 razy. Jednakże już po wstępnej analizie wybranych przepisów uzasadnione jest twierdzenie o niejednolitości zastosowania tych terminów, choć przyjmuje się także istnienie szerokiego, obiektywno-subiektywnego podejścia<sup>61</sup>.

---

<sup>59</sup> Tak m.in. M. Chomiuk (w.): *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. Z. Jary, Warszawa 2021, art. 249, nb 19.

<sup>60</sup> *Słownik języka polskiego*, dostępny w Internecie: <https://sjp.pl/w+celu>; także *Wielki słownik ortograficzny PWN*, dostępny w Internecie: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/w%20celu.html> (dostęp: 21 listopada 2022 r.).

<sup>61</sup> Takie zapatrywanie zostało przyjęte przez większość doktryny przy interpretacji art. 424 k.c. Choć działanie musi być podjęte z zamiarem bezpośrednim (podobnie jak w karnoprawnym kontratybie — art. 26 k.k.), to część piśmiennictwa dopuszcza możliwość działania nieumyślnego, nienakierowanego na odwrócenie grożącego niebezpieczeństwa. Taki pogląd nawiązywałby zatem wyłącznie do obiektywnego poglądu, skupionego na osiągnięciu konkretnego rezultatu. Zob. W. Borysiak (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2021, art. 424, nb 13.

Ułomność interpretacji językowej implikuje konieczność nawiązania do uzupełniających metod wykładni. Należy przychylić się do poglądu większościowego, który w najszerszym zakresie odpowiada funkcjonalnemu odczytywaniu powództwa o uchylenie uchwały jako środka ochrony akcjonariusza przeciwko nieuprawnionej ingerencji w jego prawa i obowiązki. Zapatrywanie to podzielił Trybunał Konstytucyjny, oceniając zgodność z Konstytucją art. 414 § 2 k.h., wprowadzającemu faktycznie kolektywne uprawnienie mniejszości. Nakładał on formalny obowiązek legitymowania się przez akcjonariusza spółki publicznej przynajmniej 1% ogólnej liczby głosów na walnym zgromadzeniu, podkreślając szczególny status opisywanej instytucji zaskarżenia uchwały<sup>62</sup>. Nie wydaje się, aby nakładanie obowiązku wykazywania subiektywnego elementu w postaci istnienia zamiaru, abstrahując od samej niejednoznaczności pojęcia woli organu zbiorowego czy trudności dowodowych towarzyszących tego typu zabiegom, gwarantowało odpowiedni poziom protekcji mniejszości, częstokroć pozbawionej innych jej praw poprzez niespełnienie wymogów głosowych czy majątkowych. Zamknięty katalog podmiotowy i enumeratywne wyliczenie podstaw powództwa, obwarowane dodatkowo koniecznością równoczesnego naruszenia dobrych obyczajów, powinny być kwalifikowane jako wystarczający wstępny mechanizm kontroli przed napływem oczywiście nieuzasadnionych pozwów, czemu służą także inne elementy prewencyjne (jak krótkie terminy prekluzyjne czy możliwość zasądzenia dziesięciokrotności kosztów sądowych wraz z wynagrodzeniem pełnomocnika profesjonalnego w art. 423 § 2 k.s.h.). Dążąc do obiektywizacji pokrzywdzenia, które stanowi przedmiot analizy organu stosującego prawo niezależnie od realnego celu działania wspólników, pożądane jest objęcie zakresem przesłanki wszystkich identyfikowalnych następstw uchwały, bez ograniczenia do proponowanego odwołania do skutków, na które jest ona „obliczona”. Pomimo interesującego poszukiwania kompromisu pomiędzy skrajnymi poglądami, koncepcja ta ponownie zwraca się ku indywidualizacji celów i próby odczytania intencji większości w podmiocie gospodarczym, zawiązując możliwe do indywidualizacji rezultaty, oceniane na moment podjęcia czynności przez organ właścicielski. W konsekwencji najpełniej funkcję i cel regulacji realizuje wykładnia przesłanki preferowana przez większość doktryny i aktualną linię orzecniczą. Pojemność przedstawionej interpretacji powinna znaleźć swoje zastosowanie także do legitymacji podmiotowej, bowiem ustawodawca nie ograniczył prawa zaskarżenia wyłącznie bezpośrednio do samego pokrzywdzonego. Zasadne jest zatem uznanie, że środek ten może pełnić funkcję zbliżoną do *actio popularis*, po spełnieniu innych niezbędnych wymagań o charakterze formalnoprocesowym, tym bardziej że nie jest to wyłącznie środek ochrony wspólnika, ale pośrednio służy spółce jako organizmowi korporacyjnemu opartemu na wspólnym *affectio societatis*.

<sup>62</sup> Wyrok TK z dnia 8 marca 2004 r., SK 23/03, OTK-A 2004, nr 3, poz. 18.

**Nie wydaje się, aby interpretacja podstaw instytucji ustąpienia akcjonariusza z prostej spółki akcyjnej, w której ważna przyczyna ma *explicite* skutkować „rażącym pokrzywdzeniem”, wpłynęła na nagłą konwersję przyjmowanych poglądów w piśmiennictwie.** Pomimo jednoznacznego zastosowania terminu odwołującego się do rezultatu, *prima facie* będącego konkurencją do występującego od 1928 r. „w celu” i pozornie mogącego podważyć zasadność argumentacji opartej na wspomnianej „arystotelesowskiej przyczynie celowej”, wypada zauważyć wyjątkowo restrykcyjną naturę wyjątkowego sposobu wyjścia z podmiotu kapitałowego. Użycie w art. 300<sup>50</sup> k.s.h. terminu wskazującego na zmianę w przedmiotowej rzeczywistości (lub jej niewątpliwe nastąpienie w przyszłości) jest zabiegiem mającym służyć zawężającej wykładni przesłanek, co odpowiada istocie nowego rodzaju powództwa i pełni tę samą funkcję co słowo „rażące”. Zatem jako chybiłoby należało uznać ewentualne próby interpretacji systemowej *a contrario*, nawiązujące do wykazania zamiaru jako elementu czysto subiektywnego.

## V. PODSUMOWANIE

Przesłanka pokrzywdzenia wspólnika, pomimo występowania w rodzimych regulacjach handlowych już od 1928 r., wciąż niesie ze sobą dużo kontrowersji. Zastosowanie przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych, służących elastycznemu dostosowaniu podstaw zaskarżenia do zindywidualizowanych sytuacji korporacyjnych, zobowiązało przedstawicieli doktryny i judykaturę do ich podstawowej konkretyzacji. Uznając prymat zasady rządów większości w podmiotach kapitałowych oraz wyjątkowy charakter opisywanego prawa indywidualnego, należy szeroko odwoływać się do funkcjonalnej wykładni przedstawionych pojęć, dążąc do zapewnienia wspólnikom mniejszościowym podstawowej, choć koniecznej ochrony. Za wystarczające wypada zakwalifikować enumeratywne wskazanie podmiotów i podstaw powództw o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników, których zawężający charakter nie powinien oddziaływać na materialne przesłanki zaskarżenia. Zgodnie z tym zarówno stan pokrzywdzenia, jak i działanie rozumiane w jego celu winno być obiektywizowane i traktowane szeroko, odwołując się do istoty przedstawionego środka ochrony.

**Pomimo wprowadzenia w regulacji dotyczącej prostej spółki akcyjnej powództwa o ustąpienie akcjonariusza przesłanki „skutkującej rażącym pokrzywdzeniem”, nie sposób uznać, aby doprowadziło to do zmian w interpretacji podstawy zaskarżenia uchwały organu właścicielskiego.** Przede wszystkim wynika to z innego charakteru *novum* normatywnego, które pomimo kwalifikacji jako prawo indywidualne musi być rozumiane zgodnie z jego celem, którym jest ułatwienie wyjścia ze spółki tzw. więźnia korporacyjnego. Wymusza to restrykcyjną wykładnię okoliczności stanowiących podstawę powództwa, nieprzystających do analizowanego problemu.



Nie sposób wyczerpać w ramach jednego artykułu wszystkich wątpliwości dotyczących przesłanki pokrzywdzenia wspólnika. Nie poruszono w nim wielu problemów normatywnych i faktycznych, takich jak relacja pomiędzy pokrzywdzeniem a zasadą jednakowego traktowania wspólników (art. 20 k.s.h.), sytuacja koniecznej realizacji interesu spółki kosztem spółki czy uchwałą, która jednocześnie prowadzi do uszczerbku dla wszystkich członków organu właścicielskiego. Powyższe niejasności mogą w konkretnych stanach faktycznych nabrać wyjątkowego znaczenia, prowadząc do szczegółowej analizy wybranej przesłanki *ad casum*.

## BIBLIOGRAFIA

- Allerhand M.: *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935.
- Benis A.: *Studja akcyjne*, Warszawa 1933.
- Bilewska K. (w.): *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. Z. Jary, Warszawa 2021.
- Borysiak W. (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2021.
- Chomiuk M. (w.): *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, pod red. Z. Jary, Warszawa 2021.
- Dąbrowska J.: *Zaskarżenie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2016.
- Dziurzyński T., Fenichel Z., Honzatko M.: *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 1, Kraków 1936.
- Frąckowiak J. (w.): J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczalak, W. Pyziół, I. Weiss: *Kodeks handlowy. Komentarz*, pod red. K. Kruczalaka, Warszawa 1999.
- Frąckowiak J. (w.): *Kodeks spółek handlowych*, t. III, *Komentarz do art. 301–490*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2020.
- Gierat A.: *Pokrzywdzenie wspólnika jako podstawa powództwa o uchylenie uchwały wspólników spółki z o.o.*, *Mon. Praw.* 2003, nr 24.
- Głowacki R.: *Powództwo o ustąpienie akcjonariusza*, PPH 2022, nr 1.
- Kidyba A. (w.): *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych*, pod red. M. Dumkiewicz, A. Kidyby, LEX/el. 2022.
- Koch R.: *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011.
- Kuniewicz Z.: *Wybrane zagadnienia dotyczące podstaw zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych*, PPH 2014, nr 9.
- Machnikowski P., Śmieja A. (w.): *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2018.
- Maliszewska J., Tarkowski M.: *Glosa do uchwały SN z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13*, *Palestra* 2016, z. 4.
- Matraszek J.: *Wyrok stwierdzający nieważność uchwały spółki kapitałowej*, *PiP* 2015, z. 5.

- Mazur Z., Szczęsna A., Weber A.: *Zrównoważony ład korporacyjny (sustainable corporate governance) — kierunek ewolucji polskiego prawa spółek?*, PPH 2022, nr 6.
- Nazaruk P.: *Analiza historyczno-prawna rozwoju instytucji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Europie Zachodniej i Polsce*, Studia Gdańskie, Wizje i Rzeczywistość 2009, t. XI.
- Nowacki A.: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. II, *Komentarz. Art. 227–300 k.s.h.*, Warszawa 2018.
- Litwińska-Werner M.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007.
- Ochmann P.: *Charakter sankcji nieważności wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2018, nr 10.
- Opalski A., Pabis R., Wiśniewski A.W. (w:) *Kodeks spółek handlowych*, t. IIB, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Art. 227–300*, pod red. A. Opalskiego, Warszawa 2018.
- Oplustil K.: *Zaskarżenie uchwały walnego zgromadzenia o tezauryzacji zysku w spółce. Glosa do wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03*, Glosa 2005, nr 3.
- Osajda K.: *Trzyście uwag krytycznych do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.09.2013 r. (III CZP 13/13)*, PPH 2014, nr 10.
- Osajda K.: *Kodeks spółek handlowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w I półroczu 2004 r.*, Glosa 2005, nr 2.
- Radwan A., Redzik A.: *O dwóch dwudziestoleciami i trzech jubileuszach prawa handlowego w Polsce*, PPH 2009, nr 9.
- Rodzinkiewicz M.: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Sołtysiński S.: *Nieważne i wzruszalne uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych*, PPH 2006, nr 1.
- Spyra M. (w:) *System prawa handlowego*, t. 2B, *Prawo spółek handlowych*, pod red. A. Szumańskiego, Warszawa 2019.
- Szczurowski T.: *Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego*, Warszawa 2012.
- Tofel S.: *Uchwały nieistniejące na gruncie kodeksu spółek handlowych*, PiP 2007, z. 4.
- Tomaszek A.: *Pozew o unieważnienie uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z o.o. o podwyższeniu kapitału zakładowego wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa*, Mon. Praw. 1997, nr 9.
- Uliasz R.: *Nieważność uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej*, Warszawa 2018.
- Wajda D.: *Jeszcze o przesłankach uchylenia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Mon. Praw. 2017, nr 14.
- Weiss I. (w:) J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss: *Kodeks handlowy. Komentarz*, pod red. K. Kruczałaka, Warszawa 1999.

Włodyka S. (w:) *System prawa handlowego*, t. 2, *Prawo spółek handlowych*, pod red. S. Włodyki, Warszawa 2012.

**Słowa kluczowe:** pokrzywdzenie wspólnika, zaskarżenie uchwał organów właścicielskich, klauzula generalna, powództwo o ustąpienie akcjonariusza, uprawnienie indywidualne wspólnika.

DARIUSZ PIOTROWSKI

INTERPRETATION OF THE PREMISE  
OF “HARMING A SHAREHOLDER” OF A CAPITAL COMPANY  
FROM A HISTORICAL LEGAL PERSPECTIVE

S u m m a r y

The issue of challenging shareholders' resolutions is a key issue in Polish commercial law. Despite almost a century of identical wording of legal prerequisites for challenging resolutions, the premise of 'harming a shareholder' nonetheless remains a blanket card in the literature and judicature. So far the doctrine and jurisprudence have analysed this premise based on an its examination in specific circumstances, with no wider reference to an abstract interpretation of this phrase. Such approach should be assessed critically, as the evolution of the construction of the individual entitlement and of the substantive grounds for cause of action, beginning with the 1919 decree, justifies an attempt to reconstruct the 'wronging of the shareholder' by reference to the directives of functional and purposive interpretation. In addition, the relevance of this issue was highlighted by the introduction, from 1 July 2021, in a simple joint-stock company of an action for the resignation of a shareholder (Article 300<sup>50</sup> of the Commercial Companies Code), the prerequisite of which is the demonstration of the consequence of 'gross disadvantage'.

The object of this article is to characterise selected problems about the evaluative, openly constructed ground for rescission, in particular referring to the historical and legal aspects of domestic commercial regulations.

**Keywords:** harm to a shareholder, challenging resolutions of shareholders, general clause, action for resignation of a shareholder, individual entitlement of a shareholder.

